



**BARBARA PYCEL**

redaktor wydania

Minął tydzień od świętowania Wielkiej Nocy. Tymczasem Kościół daje nam kolejną okazję do radości. W kalendarzu liturgicznym na dziś wpisane jest święto Miłosierdzia Bożego. Również nasza redakcja zaprasza w dzisiejszym numerze do większej aktywności na rzecz potrzebujących. Oprócz propozycji włączenia się w konkretne dzieła, zapraszamy do spotkania ze świadkami, którzy 20 lat temu mieli okazję słuchać papieskiego przesłania na żywo, tu w Lublinie. ■

## ZA TYDZIEŃ

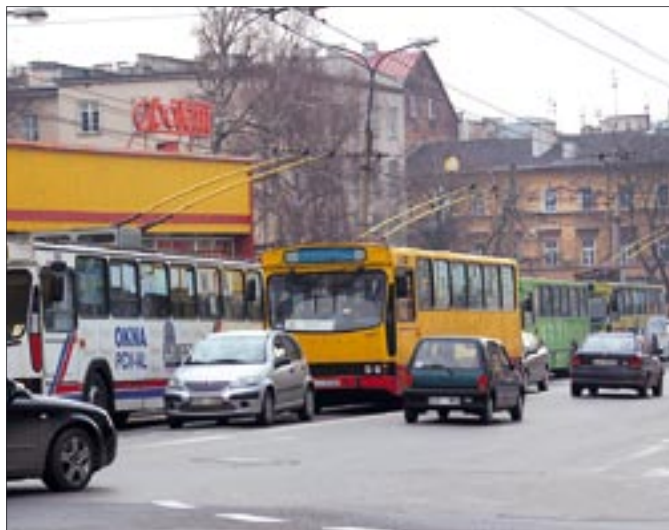
- POZNAJEMY ŚWIADKÓW spotkania z Janem Pawłem II
- Jak działa BIURO OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW LSM?
- Dlaczego LUBLIN NIE ISTNIEJE w świadomości Polaków?

Od 17 kwietnia mamy obowiązek jeździć z włączonymi przez cały rok światłami mijania. Od ustawodawców zależy, jakie będą obowiązywać kary za nieprzestrzeganie tego przepisu.

Jak mówi komisarz Sławomir Grześ z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Lublinie, suma ta może się wahać od 20 nawet do 500 zł. To nie nowość, dodaje, że niektórzy Polacy w momencie wprowadzania nowego prawa szukają raczej sposobów, jak je ominąć. Z drugiej jednak strony badania pokazują, że już 50 proc. z nich pamięta o jeździe z włączonymi światłami. – Uczymy się od nich – zachęca komisarz Grześ. – Dlatego, kiedy wsiadamy do samochodu, niech zapalenie świateł stanie się dla nas nawykiem i czynnością tak oczywistą jak przekręcenie kluczyków w stacyjce – dodaje. Dzięki temu możemy mieć realny wpływ na

Nowy przepis dla kierowców

## Włącz światła!



AGNIESZKA PRZYTUŁA

zmianę wypadkowych statystyk w tym roku. A one wcale nie są optymistyczne. Jak podaje na swoich stronach internetowych Wydział Ruchu Drogowego KWP w Lublinie, w 2006 roku na drogach województwa lubelskiego doszło do 2211 wypad-

**Za kilka dni, wyjeżdżając na polskie drogi, będziemy musieli mieć włączone światła przez cały rok**

ków drogowych, w następstwie których 341 osób zostało zabitych, a 2754 doznały obrażeń ciała. W porównaniu do roku ubiegłego, mimo że zanotowano spadek liczby wypadków drogowych o 236, liczba zabitych wzrosła o 19 osób. B

## PATRONALNE ŚWIĘTO CARITAS



ARCHIWUM GN

Dziś Niedziela Miłosierdzia Bożego. Dzień, w którym swoje patronalne święto obchodzi Caritas. Główne uroczystości w archidiecezji lubelskiej odbyły się w tym roku w Chełmie w parafii pw. Rozesłania Apostołów. – To spotkanie dla wszystkich, dla których idea rozprzestrzeniania wyobraźni miłosierdzia jest ważna – mówi zastępca dyrektora lubelskiej Caritas, ks. Wiesław Kosicki. Dlatego podczas Mszy św. w chełmskim kościele spotkała się duża grupa wolontariuszy z parafialnych zespołów oraz szkolnych kół Caritas. Dzięki ich pomocy, jak co roku, udało się zorganizować paczki dla chorych i niepełnosprawnych z archidiecezji lubelskiej. Podobne otrzymały przed świętami najuboższe rodziny z Lublina i okolic. ■

**Biała Niedziela to święto wszystkich, którzy żyją ideą miłosierdzia**

## Pożegnanie



RAFAŁ MICHAŁSKI

Uroczystości pogrzebowe kapitana Stanisława Wanarskiego

**PAWŁÓW.** 21 marca odbył się pogrzeb kapitana w stanie spoczynku Stanisława Wanarskiego, urodzonego w roku 1917 weterana kampanii wrześniowej, żołnierza Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej, II Armii Wojska Polskiego i więźnia obozu koncentracyjnego na Majdanku, odznaczonego m.in. krzyżem srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari za bohaterstwo pod-

czas kampanii drezdeńskiej w 1945 roku. Uroczystości w kościele pw. św. Jana Chrzyciela w Pawłowie oraz na cmentarzu przebiegały zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Mszę żałobną, na którą przybyli mieszkańcy Pawłowa, władze samorządowe, przedstawiciele wojska, organizacji kombatanckich i stowarzyszeń odprawił ks. kan. Wiktor Łopuch.

## Nowi policjanci

**LUBLIN.** Prawie 100 nowych funkcjonariuszy, w tym 73 mężczyzn i 26 kobiet przyjęła w środę 4 kwietnia do swoich szeregów lubelska policja – podało Radio eR. Uroczyste ślubowanie odbyło się w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie. To dla nich ukoronowanie długiego postępowania kwalifikacyjne-

go, które składało się między innymi z testów z wiedzy ogólnej, sprawnościowych oraz psychologicznych. Wśród przyszłych policjantów 76 posiada wyższe wykształcenie. Nowi funkcjonariusze zasilą komendy miejskie i powiatowe naszego regionu. Najwięcej z nich trafi na ulice Lublina.

## Złożył rezygnację

**LUBELSKIE.** We wtorek 3 kwietnia Lech Sprawka złożył na ręce wojewody lubelskiego Wojciecha Żukowskiego rezygnację ze stanowiska lubelskiego kuratora oświaty. Wojewoda rezygnację przyjął i z dniem 4 kwietnia Lech Sprawka został odwołany z zajmowanego stanowiska. Wojewoda podzięko-

wał kuratorowi za dotychczasową współpracę i działania na rzecz lubelskiej oświaty. W związku z odwołaniem Lecha Sprawki, zgodnie z przepisami ustawy o systemie oświaty, wojewoda powierzył pełnienie obowiązków lubelskiego kuratora oświaty Markowi Błaszczakowi, wicekuratorowi oświaty w Lublinie.

## Konkurs „Medal Prezydenta” rozstrzygnięty

**KRAŚNIK.** 21 marca w sali posiedzeń Rady Miasta w Ratuszu z osobami niepełnosprawnymi spotkali się prezydent Lublina oraz Społeczna Rada ds. Osób Niepełnosprawnych, a także przedstawiciele instytucji i organizacji pozarządowych, działających na ich rzecz, przedstawiciele rządu i władze województwa. W trakcie spotkania ogłoszono laureatów konkursu „Medal prezydenta”. W tym roku medal otrzymała Małgorzata

Koter-Mórgowska, przewodnicząca Lubelskiego Związku Inwalidów Narządu Ruchu. Dwoma wyróżnieniami uhonorowani zostali lekarz Artur Kochański oraz uczeń Szkoły Podstawowej nr 30 w Lublinie Mateusz Bartnik. Podczas spotkania przedstawione zostały plany działań na rzecz integracji osób niepełnosprawnych ze społecznością Lublina oraz wspierania ich aktywności i promocji osiągnięć.



AGNIESZKA PRZYTUŁA

Adam Wasilewski spotkał się z laureatami konkursu „Medal prezydenta”

## Zmiany w budżecie

**CHEŁM.** Mieszkańcy Chełma i okolicy z niecierpliwością oczekiwali na wyniki głosowania nad tegorocznym budżetem dla Lubelszczyzny. Zmiany budżetu, zaproponowane przez Zarząd Województwa Lubelskiego, obejmowały m.in. przekazanie pieniędzy na dokończenie budowy chełmskiego szpitala, która ciągnie się od

dwudziestu lat. Ostatecznie na te prace zarezerwowano kwotę prawie 24 milionów złotych. 20 mln zł zaczerpnięte zostanie z funduszy unijnych, a pozostała część z budżetu województwa lubelskiego. Głosowanie w tej sprawie odbyło się 19 marca br. podczas trzeciej sesji Sejmiku Województwa Lubelskiego.

## Ostatnia lekcja

**ĆMIŁÓW.** „Ostatnia lekcja” to tytuł programu, który z okazji drugiej rocznicy odejścia Jana Pawła II przygotowali w kościele parafialnym w Ćmiłowie uczniowie Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum im Jana Pawła II w Mętowie. W Niedzielę Palmową 1 kwietnia parafianie oraz dzieci, młodzież i dyrekcja placówki wspominali postać Papieża oraz modlili się o szybką beatyfikację swojego patrona.



JÓZEF WOJNY

Inicjatywa dla taty i córki

# Cały dzień z tatą?

Ona – dorastająca, czasem zbuntowana, lalki zamienia na kosmetyki i podejmuje pierwsze ważne decyzje. On – przestaje już nosić ją na barana i z niepokojem patrzy na jej wybory. Oni – tato i dorastająca córka, i jeden dzień tylko dla nich.

Ojciec ma wpływ na to, jak potoczy się życie jego córki, jakich będzie dokonywała wyborów, jakiego wybierze partnera. Ma wpływ na to, jak będzie się kształtowało jej poczucie własnej wartości, obraz siebie oraz ogólnie mówiąc udane życie. Wiedząc, jakie zadanie stoi przed ojcem oraz że rola, jaką pełni, jest niezastąpiona, Inicjatywa Tato.Net postanowiła zorganizować konferencję dla taty i córki, aby ułatwić im poznanie, porozumienie, a czasami nawet pomóc w zbudowaniu pomostu między tymi kompletnie różnymi światami.

## Ważne, żeby był!

Córka: *Tak naprawdę chyba jeszcze nigdy nie spędziłam z tatą całego dnia.*

Nie jest łatwo być dzisiaj dorastającą dziewczyną. Dlatego tak ważne jest wsparcie, miłość i poczucie bezpieczeństwa ze strony ojca. Często zapewnienie tego jest utrudnione w związku z codziennymi obowiązkami. Ojcom brakuje czasu na rozmowę z dziećmi, dlatego największym darem, jaki tato i córka mogli sobie ofiarować, podczas jednodniowej konferencji w Lublinie, był czas. – To bardzo ważne – mówiły dziewczyny – bo często tato nie musi robić nic szczególnego. Ważne, żeby był. Ojcowie i córki mogli zastanowić się nad tym, jak wygląda dobra relacja, jak skutecznie się komunikować. Ten nieco edukacyjny akcent był zaproszeniem do szczerzej rozmowy. Uczestnicy mogli pomyśleć nad tym, co można zmienić, a co dalej rozwią-



ZDJEŃCA ARCHIWUM TATO.NET

jać. Otwarta rozmowa to klucz do dobrej komunikacji. Tato z córką mogli porozmawiać o swoich bolączkach, ale także o tym, co ich cieszy i z czego są dumni. O niektórych rzeczach usłyszeli pierwszy raz w życiu, inne zobaczyli w nowym świetle, kiedy oboje dostali szansę, aby powiedzieć, jak patrzają na ten sam problem. – „Nigdy nie wpadliśmy na to, że można na pewne tematy pogadać. To było dla nas bezcenne” – opowiada jeden z ojców.

## List niecodzienny

Ojciec: *Nie miałem nigdy potrzeby pisania listu do córki. A jednak, gdy to zrobiłem, okazało się, że pewne myśli i wyznania padły po raz pierwszy w życiu. Warto było.*

Jednym z zadań konferencji było napisanie do siebie listu. Ojcowie i córki mogli napisać, co cenią, z czego są dumni, za co wdzięczni. To musiało być zaskakujące zadanie – napisać list do córki, z którą mieszka się pod jednym dachem. Konfrontacja pokazała wspaniałą rzecz, jak bar-

„... służę Ci radą, zawsze możesz na mnie liczyć. Jestem bardzo szczęśliwy, że jesteś moją córką...” – fragment jednego z listów do córki.

Poniżej: **Wszyscy na pamiętkę przygotowali własnoręcznie ozdobione kubeczki**



dzo prosty gest ojca może wpłynąć na kształtujące się poczucie akceptacji młodej kobiety. Córki słyszały od swoich ojców, że są kochane, doświadczały aprobaty, a zwyczajnie „ładnie wyglądasz” otwierało je jak tulipany, które razem z listem otrzymywały na zakończenie spotkania.

## Podjąć wyzwanie

„To cudowne uczucie – pisała jedna z córek w liście do swojego taty – gdy ktoś mówi, że pomoże, a gdy zajdzie potrzeba, będzie obok. Nawet jeśli coś się nie uda, to będzie, bo nieważne, co zrobię, ważne kim dla niego jestem”. Ojcowie odwziewczali się, pisząc, że czują „preludium do dalszej współpracy”, że dzięki konferencji bardziej siebie zauważyli i teraz bardzo chcą to pielęgnować. Niektórzy wspólnie podjęli pewne zobowiązania i teraz zamierzają je realizować. Wszyscy wyciągnęli jeden wniosek: porozumienie jest możliwe dzięki dialogowi i wzajemnej otwartości. Przed nimi wyzwanie, a może i życiowa misja? ■

## O TATO.NET

DARIUSZ CUPIAŁ, PREZES FUNDACJI CYRYLA I METODEGO

– Inicjatywa Tato.Net, działająca w ramach Fundacji Cyryla i Metodego, powstała w 2004 r.,



by wspierać ojców na każdym etapie życia dziecka. Cel ten realizowany jest przez takie aktywności, jak prowadzenie badań, serwis internetowy [www.tato.net](http://www.tato.net), organizowanie konferencji i warsztatów o ojcostwie, kursów dla ojców i małżeństw, programów przygotowawczych „Tato i syn”, konferencji dla taty i córki, działalność wydawniczą (magazyn Tato). *Konferencja Tato & Córka – nowe spojrzenie* została pomyślana jako jednodniowy program poświęcony wzmocnieniu relacji ojca z dorastającą lub dorosłą córką. Ostatnie tego typu spotkanie odbyło się 10 marca w gościnnej Restauracji Koncertowa w Lublinie. Wzajemny dialog, poznawanie głównych potrzeb córek, listy oraz konkretne plany dalszego budowania relacji to niektóre impulsy, mające pogłębić więź między ojcem a córką. Uczestnicy przybyli na konferencję nie tylko z Lublina i okolic, ale także z Łomży, Siedlec, Warszawy, Łodzi oraz Rzeszowa. Zadowolone wyrażane zarówno przez ojców, jak i przez córki jest dla naszej Fundacji zachętą, aby takie spotkania organizować częściej. Aby takich spotkań było więcej, możemy wesprzeć Inicjatywę Tato.Net 1 procentem naszego podatku, wpłacając odpowiednią kwotę na nr konta: 44 1160 2202 0000 0000 1223 1033 Millenium BIG Bank S.A. Zapewniamy, że ojcostwo procentuje.

# Kiedyś było t



ZBIERKA ARCHIWUM OSRODKA GRODZKA TEATR NN

Tego miasta już nie ma. – Jak to nie ma? – Pytają najczęściej młodzi ludzie, którzy słyszą tę historię. Kiedy patrzą na miejsca, w których kiedyś stały domy, przebiegały ulice, bawiły się dzieci, dociera do nich, jaka tragedia się tutaj wydarzyła.

tekst

**AGNIESZKA PRZYTUŁA**

Gdzie jest ulica Krawiecka? – Pyta turysta starszego mieszkańca lubelskiej stary. – Krawiecka, hmm, Krawiecka? Nie, takiej ulicy tu

nie ma – odpowiada starszy pan. A kiedyś była. Dziś pozostał po niej spis lokatorów jednej z kamienic i czarno-białe fotografie. Nie ma także wielu innych ulic. Miasto, które przestało istnieć, zaczynało się mniej więcej za lubelską Bramą Grodzką. Ta brama to miejsce magiczne, zarazem oddziela i łączy ze sobą dwa światy. To właśnie tutaj przebiega się Teatr NN, który między innymi bada historię miasta, zbiera pamiątki i fotografie, przygotowuje wystawy i niepowtarzalne misteria przenoszące w czasy i miejsca, których już nie ma. To właśnie dzięki wystawie „Portret miejsca” w Teatrze NN można zobaczyć żydowskie miasto, które przestało istnieć w Lublinie wraz z likwidacją getta, dokonaną przez Niemców w 1942 roku.

## Okupacja

W międzywojennym dwudziestolecu Lublin należał do dziesięciu największych miast

w Polsce. Był też jednym ze znaczniejszych skupisk ludności żydowskiej. Według spisu z 1921 roku wśród 94 412 mieszkańców miasta 37 337 (39,54 proc.) deklarowało wyznanie mojżeszowe. Wojna zmieniła te proporcje drastycznie. Wojska niemieckie wkroczyły do Lublina 18 września 1939 r. Kilkadziesiąt budynków mieszkalnych uległo zniszczeniu, w tym 41 na Starym Mieście, zamieszkanym licznie przez ludność żydowską. 25 października 1939 roku z polecenia władz niemieckich Wydział Pracy Obowiązkowej Mężczyzn przeprowadził spis ludności żydowskiej Lublina. Wykazał on, iż w mieście przebywało 37 054 Żydów, w tym 12 244 mężczyzn, 15 476 kobiet oraz 9334 dzieci w wieku do lat 15.

## Getto

Zaczął się trudne codzienne życie pod okupacją niemiecką. W Lublinie utworzono getto dla ludności żydowskiej, którego granice wyznaczały ulice:

Kowalska, Krawiecka wzdłuż bloku domów, przecinając wolne pole Siennej, od Kalinowszczyzny, aż do rogu Franciszkańskiej, następnie przez Unicką, do rogu Lubartowskiej, Lubartowską aż do rogu Kowalskiej 3. Powstanie getta wiązało się z koniecznością przeniesienia ludności polskiej, która zamieszkiwała w dzielnicy przeznaczonej na getto, do innych części miasta. Mieszkańcy po przesiedlonych do getta Żydach otrzymywali z kolei Polacy, wyrzuceni ze swoich mieszkań, znajdujących się w centrum miasta, które miały być zagospodarowane na niemieckie instytucje.

– Brama Grodzka była zagrodzona. W czasie wojny to była po prostu ruina. Przejście było przez jedną z kamienic. Tam była taka piwnica. Do tej pory są kraty w oknach – zaczyna swoje wspomnienia Ziemowit Markiewicz. – Pamiętam 1942 rok, gdy Niemcy zaczęli niszczyć to żydowskie miasto. Było tam wysypisko śmieci, wszystko spalone, poprzewracane, zrujnowane. Getto znaj-



Lublinie

# u miasto

dowało się po lewej stronie, gdzie były parzyste numery.

## Bezpowrotnie zniknęli

To, co chcę powiedzieć, jest związane właśnie z okresem, gdy mieszkałem na Starym Mieście przy ulicy Rynek 10/19 opowiada dalej pan Markiewicz. To był bardzo tragiczny okres, ponieważ sprowadziliśmy się do tego mieszkania w 1940 roku. Ciemna, groźna i ze wszech miar niebezpieczna noc. Okupacja. 50 metrów od tego domu było getto. Tłum ludzi skłębionych, przechodzących z miejsca na miejsce. Pilnujący Ukraińcy, każde zbliżenie groziło śmiercią. To było blisko. Z jednej strony dzieciarnia, bo przecież w tym czasie byliśmy dziećmi, a z drugiej czarne chmury nad Majdankiem i blisko getto. Ciągłe patrole uzbrojonych Ukraińców czy Niemców, którzy przechodzili ulicą Grodzką do zamku. Ktokolwiek krzywo spojrział, jeden gest wyraził nie tak, już miał zapewnione niestety tra-

giczne lokum. Właśnie z tą ulicą, z tymi domami, które tu od czasu do czasu po tylu latach oglądam, rzeczywiście wiążą się tragiczne dzieje. Tragiczne dzieje tych ludzi, którzy tu żyli i którzy bezpowrotnie zniknęli.

## Bądź ostrożny

Rodzice żyli tutaj, żyliśmy wszyscy razem – kontynuuje swą opowieść pan Ziemowit. Oni bardzo przeżywali, bo przecież tu blisko była tragedia ludzka, były dramaty małe i większe, i dzieci były też, i dorośli ludzie. Rodzice mówili: „Jeśli będziesz miał coś, to przechodząc tam, koło siatki, przerzuć to. Może jakimś chłopakowi rzucisz, może coś mu dasz zjeść, tylko uważaj, żeby cię Ukraińiec nie zaczepił”. A miałem, niestety, właśnie taką styczność z ukraińskim butem. Do stałem takiego... hmm, mogę powiedzieć kopa, że aż nosem przywitałem się z brukiem. Z tym, że właśnie ostrzegali „bądź ostrożny, uważaj, mo-

żesz rzucić, możesz się podzielić, ale bądź ostrożny”, bo właśnie w czasie okupacji wiadomo, czym to groziło.

Częściowo jeszcze pamiętam likwidację getta, chociaż byłem małym chłopcem. Co pewien czas ludzie byli wywożeni ciężarówkami, zabierani, wielki krzyk. Byli też pędzeni w kolumnach prosto na Majdank. Przeważnie się to odbywało w nocy, nad ranem, ale też i w dzień. Szły kolumny ludzi z wielkim krzykiem i z wielkim płaczem. Byłem oczywiście świadkiem takich przemarszów, takiego przepędzenia. Zbity tłum ludzi wychodził np. z ul. Kowalskiej na Nową i szedł w dół ul. Zamojską, Fa-



bryczną, później w kierunku Majdanka. Obstawiona kolumna była, co kilkanaście metrów Niemiec z bronią przygotowaną do strzału, z psami. Ukraińcy byli z takimi długimi pejciami. Popędzali wszystkich, obojętnie, czy starych, czy małe dzieci.

## Żydówki na ulicy Grodzkiej

3000 ludzi umieszczono w obozie koncentracyjnym na Majdanku. Getto – po usunięciu ludności żydowskiej i rabunku jej mienia – podpalono.

Wraz z likwidacją getta przestała istnieć żydowska społeczność Lublina. Kolejnym etapem zagłady było wyburzenie dzielnicy na Podzamczu, mające na celu zniszczenie wszelkich śladów materialnej kultury, pozostałej po społeczności żydowskiej. Z przestrzeni miasta zniknęły istniejące od wieków ulice i domy. Do wyburzania domów i niwelacji cmentarza żydowskiego pod budowę nowego stadionu sportowego (Kommando Sportplatz) zatrudniano żydowskich więźniów z obozu pracy przymusowej. 3 listopada 1943 roku jednostki SS i policji dokonały na Majdanku ostatniej wielkiej egzekucji ponad 18 000 Żydów. Zginęła wówczas większość żydowskich więźniów pracujących w obozach pracy w Lublinie. Zbrodnia ta przeprowadzona przy dźwiękach muzyki nosiła kryptonim „Aktion Erntefest” (Akcja Dożynki). ■

## Przyszedł koniec

W nocy z 16 na 17 marca 1942 roku rozpoczęła się likwidacja lubelskiego getta, która była częścią rozpoczętej tym samym akcji „Reinhardt” – zagłady Żydów na terenie Generalnej Guberni. Tego dnia odszedł pierwszy transport liczący 1400 osób do obozu zagłady w Bełżcu, do którego wysłano do pierwszych dni kwietnia 1942 roku ponad 30 000 Żydów. Ok. 7000 Żydów przeniesiono z getta na Starym Mieście do nowo powstałego na Majdanie Tatarskim. 9 listopada 1942 roku miała miejsce ostateczna likwidacja getta na Majdanie Tatarskim. Część osób rozstrzelano na miejscu, a około



Ulica Nowa II

52. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

# Wywiedzione ze słowa

Jest najstarszą i najbardziej prestiżową imprezą tego typu w Polsce. Recytują, śpiewają, występują, wszystko podczas finału Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, który rusza w Lublinie już 20 kwietnia.

Konkurs wkroczył w swoje drugie półwiecze dzięki recytatorom, instruktorom, animatorom kultury, szkołom, instytucjom kultury i organizacjom patronującym w całym kraju. Od ponad 50 lat organizuje go Towarzystwo Kultury Teatralnej w Warszawie przy współpracy lokalnych partnerów. Na Lubelszczyźnie są to Wojewódzki Ośrodek Kultury oraz Centrum Kultury. Konkurs od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem wśród uczestników. Biorą w nim udział uczniowie szkół średnich, studenci oraz osoby dorosłe, które – jak przekonują organizatorzy – „chęć i potrafią twórczo obcować z literaturą poprzez jej piękne i mą-



dre mówienie”. Regulamin konkursu obejmuje różne formy prezentacji. Są wśród nich turnieje: recytatorski, poezji śpiewanej, teatrów jednego aktora i „wywiedzione ze

**V koncert konkursowy poezji śpiewanej zaplanowano na sobotę 21 kwietnia od godz. 10.00 do 12.30**

słowa”. Wielostopniowe eliminacje w regionie lubelskim odbywają się od marca do kwietnia br. Jury eliminacji, turniejów powiatowych, typuje uczestników do udziału w

turnieju wojewódzkim, który w tym roku odbędzie się w dniach 20–22 kwietnia w Lublinie. Do udziału w nim zostaną zaproszeni zwycięzcy turnieju powiatowego, który odbył się w lubelskim Centrum Kultury 30 marca. Prezentacje finalistów odbędą się w piątek i sobotę, 20 i 21 kwietnia. Początek o godz. 10.00. W spotkaniu finałowym wystąpią najlepsi recytatorzy z Lubelszczyzny oraz goście specjalni z Poznania, Skarżyska-Kamiennej i Słupska. Imprezie będą towarzyszyć warsztaty, rozmowy z jurorami oraz prezentacje wybitnych recytatorów, laureatów wielu ogólnopolskich konkursów recytatorskich i festiwali sztuki słowa, m.in. Doro-ty Iwanickiej, Mateusza Nowaka, Przemysława Buksińskiego. Na ogłoszenie wyników oraz koncert finałowy zapraszamy w niedzielę na godz. 12.00. Wszystkie prezentacje będą się odbywać w Sali Czarnej Centrum Kultury w Lublinie. Wstęp wolny. **B**

Zapraszamy

## Wezwany po imieniu

Uzdrowienie i odnowienie wewnętrznej istoty człowieka – to temat seminarium, do udziału w którym zapraszają członkowie międzynarodowej katolickiej wspólnoty świeckich misjonarzy ICPE z Niemiec. Proponowany blok tematyczny jest częścią

**Plakat zapraszający do udziału w seminarium**

bardzo znanej szkoły doradztwa personalnego, którą prowadzą od kilku lat w Niemczech. Korzysta z niej wielu chrześcijańskich liderów z całej Europy, czyli osoby, które już kroczą w wierze, mają pewien poziom dyscypliny modlitwy i posługują innym w Kościele.

Rekolekcje mają na celu przybliżenie uczestnikom rzeczywistości „Bycia wezwanym po imieniu” (Iz 49,1). Ich treść dotyka różnych aspektów życia człowieka jako osoby powołanej i pobłogosławionej. Będzie mowa o elementach, które stanowią jego fundamenty, o błogosławieństwie oraz pozytywnej relacji z Bogiem i ludźmi. – „Zajmiemy się również tymi obszarami, które zostały zranione i wymagają Bożej odnowy – zapewniają organizatorzy. Jesteśmy powołani do tego, żeby będąc kochanymi, móc stać się darem, ponieważ naszym ostatecznym spełnieniem jako chrześcijan jest ofiarowanie siebie w darze innym” – mówią.

**BAS**

**REKOLEKCJE ROZPOCZNĄ SIĘ...**

28 kwietnia o godz. 9.00 i potrwać do 1 maja do godz. 12.00.  
Miejsce: Diecezjalny Dom Rekolekcyjny, Lublin, ul. Podwale 15  
Koszt seminarium: 80 zł  
Bilety do nabycia: FIDES, Lublin, ul. Narutowicza 6  
Dodatkowo można zamówić posiłki.  
Zainteresowanych prosimy o kontakt: ania@icpe.pl



## IKONA „PAN JEZUS Z PRZYJACIELEM”

■ 14 kwietnia – godz. 19.00 – kościół rektoralny pw. Ducha świętego, Kraśnik – modlitwa kanonami z Taizé

■ 15 kwietnia – godz. 19.30 – kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP (Al. Raclawickie 20) – Msza święta i modlitwa kanonami z Taizé

■ 16 kwietnia – godz. 17.00 – kościół pw. św. Michała Archanioła (ul. Fabryczna 19) – Msza Święta i modlitwa kanonami z Taizé

■ 17 kwietnia – godz. 21.00 – kaplica żeńskiego akademika KUL (ul. Konstantynów 1D) – modlitwa kanonami z Taizé

■ 18 kwietnia – godz. 18.00 i godz. 20.00 – kaplica szpitalna (ul. Jaczewskiego) – modlitwa kanonami z Taizé

■ 19 kwietnia – godz. 20.00 – kaplica szpitalna (ul. Jaczewskiego) – modlitwa kanonami z Taizé

■ 20–22 kwietnia – Chełm – kościół pw. Chrystusa Odkupiciela – dni skupienia

## Ikona przyjaźni w Lublinie

# On idzie obok ciebie

Ikona „Jezus z Przyjacielem”, która od 31 marca gościła w Lublinie, wczoraj trafiła do Kraśnika. Na obrazie Jezus obejmuje ramieniem tajemniczego przyjaciela. Nie wiadomo kim jest, ale chwila modlitwy wystarcza, żeby zobaczyć w nim siebie.

Obraz pielgrzymuje po Polsce od spotkania młodzieży zorganizowanego przez ekumeniczną wspólnotę z Taizé w Zagrzebiu na przełomie ubiegłego i obecnego roku. W Niedzielę Palmową ikonę niosła młodzież w marszu spod KUL do archikatedry, w ramach obchodów XXII Światowego Dnia Młodzieży i 2. rocznicy śmierci Jana Pawła II. Ikona przyjaźni jest jedną z najbardziej znanych w Taizé. Brat Roger tak o niej mówił: „W naszym kościele znajduje się kopia koptyjskiej ikony z VII wieku. Jest na niej Chrystus, który obejmuje ramieniem nieznanego przyjaciela. Poprzez ten gest Chrystus bierze na siebie brzemień, błędy, wszystko to, co ciąży na tym drugim. Nie



AGNIESZKA PRZYTULA

jest zwrócony twarzą w twarz do swojego przyjaciela, ale podąża przy jego boku, towarzyszy mu. Ten nieznaną przyjaciela to każdy z nas. Już w VII wieku było wiadomo, że Chrystus nie przychodzi po to, aby ukarać człowieka. On uniaża się aż do samych głębin naszej ludzkiej egzystencji. Nie pozostawia w nas nawet najmniejszej części tego, co mogłoby nas przygniatać.” Trudno powiedzieć na pewno, kim jest tajemniczy przyjaciel. Prawdopodobnie jest to święty

**Ikona „Jezus z Przyjacielem” podczas tegorocznego marszu w ramach obchodów XXII Światowego Dnia Młodzieży**

Menas, który poniósł śmierć męczeńską w 296 roku. Oryginał ikony o wymiarach 57 na 57 cm znajduje się w paryskim Luwrze. Jej kopia trafiła teraz do diecezji lubelskiej. Do tej pory towarzyszyła młodym ludziom podczas rekolekcji oraz Triduum Paschalnego w kościele Świętego Ducha w Lublinie. Modliły się przed nią w swojej kaplicy również siostry urszulanek. Podajemy miejsca, gdzie można się jeszcze przed nią pomodlić. **BP**

## Ruszyła rekrutacja wolontariuszy

# Zrób pierwszy krok

Sieć Centrów Wolontariatu w Polsce zaprasza do projektu „Wolontariat – pierwszy krok na rynek pracy”. W okresie od lutego 2007 r. do czerwca 2008 r. weźmie w nim udział 90 osób – pracowników pomocy społecznej i organizacji pozarządowych, które pełnią lub zamierzają pełnić rolę lokalnego Centrum Wolontariatu.

Celem projektu jest przygotowanie do pracy i podwyższenie standardów usług oferowanych przez nowe, jak i już funkcjonujące lokalne Centra Wolontariatu – zwane Placówkami Po-

średnictwa Pracy Wolontarystycznej. Pracownicy instytucji pomocy społecznej oraz organizacji pozarządowych będą się przygotowywać w ramach projektu do pełnienia roli pośredników pracy wolontarystycznej. Dzięki projektowi zdobędą również umiejętności organizacji wolontariatu w lokalnych środowiskach. Organizatorzy przewidują przygotowanie 90 miejsc dla pośredników pracy wolontarystycznej na terenie całego kraju oraz 15 dla ekspertów regionalnych, którzy będą pracować z wolontariuszami z grup zagrożonych wyklucze-

niem społecznym, którym trudno znaleźć się na rynku pracy. Udział w projekcie jest bezpłatny, Centrum Wolontariatu zapewnia materiały szkoleniowe, pokrycie kosztów przejazdu na szkolenia oraz koszty zakwaterowania i żywienia. Osoby z województwa lubelskiego zainteresowane udziałem w projekcie zapraszamy do odwiedzenia serwisu informacyjnego [www.wolontariatipraca.pl](http://www.wolontariatipraca.pl), gdzie znajdują się wszystkie informacje dotyczące projektu, zasad uczestnictwa oraz formularze zgłoszeniowe do pobrania. ■

## ODPOWIEDZI NA PYTANIA

uzyskać można pod numerem bezpłatnej infolinii Pomarańczowy telefon wolontariatu 0 800 300 594 oraz w biurze Centrum Wolontariatu w Lublinie.

Centrum Wolontariatu w Lublinie  
Aneta Biedrzycka, ul. Jezuitska 4/5,  
20-113 Lublin, tel. 081 534 26 52, fax 081532 45 45  
[lublin@wolontariat.org.pl](mailto:lublin@wolontariat.org.pl)

PANORAMA PARAFII

Kościół garnizonowy

# Z Jezusem Miłosiernym

Na owoce pewnie trzeba będzie trochę poczekać, ale nie ma wątpliwości, że będą wielkie. Nawiedzenie kościoła garnizonowego przez obraz Jezusa Miłosiernego i relikwie siostry Faustyny Kowalskiej przyciągnęło czcicieli Bożego Miłosierdzia z całego miasta.

Parafia cywilno-wojskowa była jedynym miejscem w Lublinie, które tuż przed świętami Wielkiej Nocy gościło peregrynujący obraz „Jezu, ufam Tobie”. Stało się tak dlatego, że obraz wraz z relikwiami siostry Faustyny peregrynuje po diecezji wojskowej, która obejmuje wszystkie kościoły wojskowe w Polsce. W Lublinie jest to kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, popularnie zwany przez mieszkańców kościołem garnizonowym. – To było wielkie wydarzenie dla całej wspólnoty – mówi ks. plk Sławomir Niewęglowski, proboszcz parafii. Nawiedzeniu towarzyszyły tygodniowe misje święte. – Peregrynacja obrazu i misje to nie było jednodniowe wydarzenie, a mimo tego codziennie kościół odwiedzały tłumy ludzi. Zwykle jest tak, że na początku przychodzi dużo wiernych, a potem frekwencja spada. Tu było odwrotnie, choć wszystko



Przemarsz wojska do kościoła garnizonowego na uroczystą Eucharystię



Obraz Jezusa Miłosiernego nawiedzający parafię cywilno-wojskową



Uroczysta Eucharystia kończąca nawiedzenie



W uroczystościach uczestniczyły liczne poczty sztandarowe

trwało 8 dni – opowiada ksiądz proboszcz. Od rana do późnego wieczora w kościele gromadzili się ludzie. Nie byli tylko miejscowi parafianie, ale wielu czcicieli Miłosierdzia Bożego przybywało specjalnie z innych części miasta. Czas spotkania z Jezusem Miłosiernym obfitował w liczne spowiedzi. – Każdego dnia konfesjonały przeżywały obłędzenie. To pierwszy owoc tego nawiedzenia, ale z pewnością tych owoców będzie więcej,

potrzeba tylko czasu – dzieli się swoimi refleksjami ks. Sławomir. Spotkanie z obrazem „Jezu, ufam Tobie” odbyło się także poza kościołem. Najpierw w kaplicy jednostki wojskowej na Majdanku, gdzie w sposób szczególnie modlili się żołnierze, a następnie w kaplicy szpitala wojskowego, gdzie zgromadzili się chorzy. Z Lublina obraz wraz z relikwiami siostry Faustyny powędrował do Dębina.

AGA



Bp Artur Miziński wraz z żołnierzami oddaje cześć Jezusowi Miłosiernemu